

Pani Kinga z córeczkami Olgą i Igą



Zadna mądrość, której możemy nauczyć się na ziemi, nie da nam tego, co słowo i spojrzenie matki - Wilhelm Raabe

Wszystkim Mamom z okazji ich święta życzymy samych najpiękniejszych chwil, by zdrowie, szczęście i radość nigdy Was nie opuściły. Niech każdy dzień przynosi Wam powody do uśmiechu i dumy z Waszych pociech.

Redakcja



Zaproszenie



Na Festyn Rodzinny z okazji dnia Matki i Dziecka
W dniu 26.05.2019 o godz. 14⁰⁰
przy Świetlicy Wiejskiej Wrzosey

Atrakcje:

- Dmuchane zamki dla dzieci
- Zabawy dla dzieci i rodziców
- Muzyczne atrakcje
- Pokaz karate
- Bogata oferta gastronomiczna
- Loteria fantowa
- Zabawa taneczna



Rada Sołecka, KGW oraz Sołtyś
Sołectwa Doruchów II

ŚWIAT OGRODZEŃ

Zapewniamy transport i montaż

Nasze produkty są znakowane
znakiem jakości CE i produkowane
są zgodnie z normą PN-EN 12839:2012

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851;
www.swiatogrodzen24.pl
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00
(produkcja i sprzedaż)

OGRODZENIA BETONOWE • WIATY • GARAŻE • PANEL
OGRODZENIOWY • SIATKA OGRODZENIOWA



RATY

SONDA

Portret mojej mamy

Rozm. K. Przybysz
Fot. S. Szmatuła



Maria Małolepsza emerytka

Niejednokrotnie słyszałam, że jestem bardzo podobna do mamy, zarówno pod względem wyglądu, jak i charakteru. Ona była bardzo pracowita, dla każdego miła, uprzejma, otwarta i pomocna. Myślę, że przejęłam po niej te cechy, co znaczy, że dobrze mnie wychowała.

Jej podejście do życia było zawsze optymistyczne, potrafiła zażegnawać konflikty. Dobry kontakt miała zarówno ze swoim mężem, jak i z nami, jej dziećmi. Mogliśmy rozmawiać o wszystkim. Była łagodna i niezbyt wymagająca, staraliśmy się z rodzeństwem tego nie wykorzystywać. Zawsze nam pomagała, nawet gdy byliśmy już dorośli i założyliśmy swoje rodziny.

Uważam, że mama wychowała nas na dobrych ludzi. Nauczyła nas, byśmy nie byli zawistni, zawsze pomagali i cieszyli się życiem. Z domu wynieśliśmy również umiejętność ciężkiej pracy.

Nie pamiętam, niestety, jaki był jej ulubiony kolor czy muzyka. Natomiast doskonale pamiętam, jak świetnie piekła i gotowała i to, że bardzo lubiła to robić. Zawsze będę wspominać pieczony przez nią swojski chleb i drożdżowy placek. Nawet gdy wyprowadziłam się z domu, to robiła te rzeczy dla mnie, bym mogła je ze sobą zabrać. Właśnie od niej nauczyłam się przyrządzać wiele pysznych potraw, które smakują rodzinie.

Wszystkim mamom, z okazji ich święta życzę przede wszystkim zdrowia, uśmiechu i cierpliwości.

Paula Linka uczennica ZS nr 1

Mam bardzo kochaną mamę, wiem, że mogę zwrócić się do niej z każdym problemem. Jest w pozytywny sposób zakręcona i szalona, dzięki czemu mam z nią naprawdę dobry kontakt. Nie istnieje u nas coś takiego jak różnica pokoleń.

Jeżeli chodzi o wygląd, to jest drobna, piękną blondynką. Ubiera się modnie, zawsze dostosowuje swój ubiór do okazji. Jest młoda, świadczy o tym zarówno jej uroda, jak i styl.

Mama jest otwarta na innych ludzi, do życia podchodzi bardzo pozytywnie. Nie umie powiedzieć złych rzeczy, to, co ją boli lub jej się nie podoba, trzymuje dla siebie, by innych nie krzywdzić. Takiego podejścia do życia się od niej nauczyłam.

To może być zaskakujące dla wielu osób, ale jednym z jej ulubionych zajęć jest sprzątanie. Jest to dla niej relaksujące i uspokajające. Ulubionym kolorem mojej mamy jest czarny, natomiast muzyka podoba jej się ta, do której można potać się. Ciężko mi wskazać ulubioną potrawę, bo jest ich dużo.

Chciałabym jej życzyć spokoju i cierpliwości oraz jeszcze wielu wspólnych wspomnień.

Urszula i Marian Śmieińscy emeryci

Urszula: Jako małe dziecko wychowywałam się u babci, ona była dla mnie jak druga mama.

Moja mama była osobą bardzo tolerancyjną, otwartą i nowoczesną - co było całkowitym przeciwieństwem mojej babci. U mamy miałam dużo swobody, mogłam pozwolić sobie na więcej. Obie między sobą walczyły, ponieważ każda miała swoje zdanie i zadania nie chęła ustąpić. Myślę, że ta sytuacja spowodowała, że jestem bardzo niezdeterminowaną osobą.

Zawsze się dziwiłam mojej mamie, że z dużego miasta przeniosła się na wieś. Myślę, że bardzo się od niej różni pod względem charakteru i podejścia do życia.

Marian: U mnie temat rodziny był bardzo złożony. Ponieważ mój tata po wojnie pracował na dużych budowach, to w domu był dwa razy do roku. W tej sytuacji mama była takim omnibusem od wszystkiego - prowadzenia domu i gospodarstwa, zarabiania pieniędzy, wychowywania nas. Ciężko się w tamtych czasach żyło.

Tata zmarł w wyniku ciężkiej choroby, więc świat dla mamy się jakby zatrzymał. Jako czternastolatek musiałem przejąć prowadzenie gospodarstwa. Wspominam te czasy z nostalgią, ale i rozżaleniem. Gdy ojca zabrakło, musiałem walczyć o wszystko. Oczywiście miało to wpływ na kształtowanie się mojego charakteru.

Mamom życzymy po prostu zdrowia i cierpliwości do własnych dzieci.

Natalia Niełacna z córką Malwiną zajmuje się domem

Mama starała się mnie wychować na dobrą, uczciwą osobę i myślę, że jej się to udało. Nauczyła mnie, że powinno się pozytywnie reagować na to, co przynosi każdy dzień. Jej otwartość, chęć niesienia pomocy i dobre słowo od zawsze są dla mnie cechami godnymi naśladowania.

Nie miała łatwo w życiu, ponieważ moja młodsza siostra jest osobą niepełnosprawna, więc mama dużo czasu poświęciła na opiekowanie się nią i ułatwienie wejścia w dorosłe życie. Zawsze starałam się jej w tym pomagać.

Najlepiej wspominam wspólnie spędzany czas w niedzielę. W rodzinnym gronie chodziliśmy na spacer, a następnie zasiadaliśmy do stołu i graliśmy w gry planszowe. Moja mama w wolnym czasie nadal lubi pograć z moją siostrą.

Jej ulubiony kolor to czerwony, tak jak mój. Najbardziej podobają się jej różne melodie disco polo. Jeżeli chodzi o filmy, to raczej ich nie ogląda, natomiast śledzi historię rozgrywanej się w kilku serialach telewizyjnych.

Chciałabym jeszcze zaznaczyć, że mam również cudowną teściową, która jest dla mnie jak druga mama. Obie wspierają mnie, pomagają przy opiece nad moimi dziećmi czy po prostu służą dobrą radą.

Z okazji ich zbliżającego się święta, życzę mamom dużo uśmiechu i radości oraz pociechy z dzieci i wnuków.

Dawid Walczak sprzedawca

Mama jest nerwowa, ale przy tym bardzo ciepła, miła, kochająca i pomocna. Stara się być „na czasie”, korzysta z telefonów dotykowych i internetu. Czasem ma z tym jeszcze jakiś problem, ale wtedy spokojnie jej wszystko tłumaczę i wyjaśniam. W takich sytuacjach zawsze mi powtarza, żebym miał do niej cierpliwość, bo ona też ją miała, gdy uczyłem się chodzić.

Bardzo lubi przebywać wśród ludzi, aktywnie spędzać czas i zwiedzać różne miejsca, po prostu nie lubi siedzieć w domu. Moje najlepsze wspomnienie wiąże się właśnie z aktywnością - gdy byłem mały, pojechaliśmy nad morze i tam nauczyła mnie pływać. Nie denerwowała się, choć szło mi to dość opornie. Jednak dziś potrafię to robić bardzo dobrze.

Trudno określić jej ulubiony rodzaj muzyki, słucha tego, co akurat wpadnie jej w ucho. Może to być zarówno pop, disco polo, jak i rock. Najbardziej lubi kolor czarny i ciemny fiolet. Jeżeli chodzi o jedzenie, to mama, tak samo jak ja, je wszystko i wszystko jej smakuje. Boi się latających owadów i pajaków. Jej największym marzeniem jest, by zostać fotografem, choć twierdzi, że jest już na to za stara.

Chcę jej życzyć zdrowia, mocniejszych nerwów i cierpliwości do otaczającego ją świata i ludzi.